

Sztandar LUDU

LUBLIN
WTOREK, 21 CZERWCA 1949 R.
ROK V NR 168 (1448)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Konferencje Wojewódzkie PZPR omawiają osiągnięcia i zadania Partii

W dniach 18 i 19 bm. obradowały Konferencje Wojewódzkie PZPR we Wrocławiu, Kielcach, Szczecinie i Bydgoszczy. Na Konferencję we Wrocławiu przybyli: sekretarz KC PZPR tow. Aleksander Zawadzki i członek Biura Organizacyjnego KC PZPR tow. Alster; w Kielcach — sekretarz KC PZPR tow. Roman Zambrowski i wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej tow. Czesław Domagała; w Szczecinie — członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Adam Rapacki i członek Biura Organizacyjnego KC PZPR tow. Włodzimierz Reczek; w Bydgoszczy — członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Henryk Świątkowski oraz członkowie KC K. Rusinek i Kozłowska.

Wrocław

Obrady pierwszej konferencji wojewódzkiej PZPR we Wrocławiu otworzył pierwszy sekretarz KW

PZPR we Wrocławiu tow. Władysław Matwin, po czym dokonano wyboru prezydium konferencji, w skład którego weszli obok przedstawicieli KC PZPR aktywiści partyjni woj. wrocławskiego, przodownicy pracy i racjonalizatorzy.

Po przemówieniach powitalnych przedstawicieli innych stronnictw politycznych oraz delegacji czechosłowackiej, przybyła na salę delegacja robotników PAFAWAG-u, która złożyła meldunek w imieniu organizacji partyjnej i całej załogi zakładu, o wykonaniu w maju br. produkcji ponadplanowej, wartości 200 milionów złotych.

W pierwszym dniu obrad członek KC PZPR i sekretarz KW tow. Matwin wygłosił referat sprawozdawczy z działalności wojewódzkiej organizacji partyjnej oraz przedstawił jej zadania na przyszłość.

Mówca zanalizował osiągnięcia i zadania organizacji partyjnej w pracy w Dolnym Śląsku, prace partii na wsi, w administracji i samorządzie, omawiając obszernie zadania partii w walce o pokój oraz zagadnienia organizacyjne.

Jako najpilniejsze zadanie partii na wsi tow. Matwin wysuwa pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego,

podniesienie produkcji roślinnej i zwierzęcej, usprawnienie organizacji zbytu i zaopatrzenia wsi poprzez gminne spółdzielnie oraz popieranie zataczającego coraz szersze kręgi ruchu przodownictwa pracy drobnych i średnich chłopów w uprawie pól i hodowli. Szczegółowej opieki udzielić należy powstałym już na terenie Dolnego Śląska spółdzielniom produkcyjnym oraz zwrócić baczną uwagę na prace Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Nawiązując do referatu przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta, wygłoszonego na ostatnim plenum Komitetu Centralnego, tow. Matwin omawia zadania partii w walce o pokój. Należy do nich przede wszystkim stała, masowa akcja wy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Henry Wallace o kryzysie w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). — Na dwudniowej sesji Narodowego Komitetu Partii Postępowej Henry Wallace wygłosił przemówienie, w którym zapowiedział dalszy drastyczny spadek amerykańskiego handlu zagranicznego. Wallace podkreślił, że spadek ten pociągnie za sobą wzrost bezrobocia i pogłębienie kryzysu oraz zażąda natychmiastowego ożywienia stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i Chinami Ludowymi.

Wallace przypomniał, że przed ostatnimi wyborami głosił hasło wzmoczenia wymiany handlowej z krajami Europy wschodniej i Chinami Ludowymi, gdyż jedynie takie wzmoczenie może zapewnić zatrudnienie robotników amerykańskich. Wallace oświadczył, że kryzys gospodarczy, który rozpoczyna się obecnie może być o wiele poważniejszy niż kryzys w roku 1929. Największym niebezpieczeństwem, przed którym stoją Stany Zjednoczone jest bezrobocie, coraz większe ograniczanie praw obywatelskich i rosnąca faszystacja Ameryki.

W posiedzeniu Narodowego Komitetu Partii Postępowej brał także

udział Paul Robeson, który przed kilku dniami powrócił ze Związku Radzieckiego.

Zakończenie obrad Rady Naczelnej S. L.

WARSZAWA (PAP). — W ostatnim dniu obrad, które ze względu na ważność zagadnień zostały przedłużone o jeden dzień, wyczerpano dyskusję nad tematami zawartymi w referatach mówców. W dyskusji, trwającej przez cały dzień, przemawiał m. in. Marszałek Kowalski i minister Rolnictwa ob. Jan Dąb-Kociół.

Podsumowanie dyskusji dokonał sekretarz SL Ozga-Michałski, który powiedział, że Rada Naczelna SL dokonała podsumowania dorobku ruchu ludowego i wykrystalizowała jedność ideologiczną, która będzie wiodła zjednoczony ruch ludowy bez wstrząsów do Polski socjalistycznej tą drogą, którą idzie zjednoczony ruch robotniczy.

Następnie Rada Naczelna SL uchwaliła jednomyślnie rezolucję, w której podsumowany został dorobek ruchu ludowego oraz zajęte stanowisko wobec najważniejszych, aktualnych zagadnień wsi polskiej.

Dobre wyniki kontraktacji w woj. lubelskim



Skup zakontraktowanych świń w Spółdzielni Z. S. Ch. w Glusku, pow. lubelski

Foto — AR

Hoffman grozi Anglii zawieszeniem pomocy marshallowskiej jeśli podpisze traktat z Argentyną

WASZYNGTON (PAP). — Doniesienia z Buenos Aires i Londynu o tym, że traktat handlowy brytyjsko - argentyński zostanie podpisany mimo sprzeciwu Stanów Zjednoczonych, wywołały wielkie niezadowolenie w amerykańskich kołach rządowych. Podczas debaty w ko-

misji wydatków budżetowych senatu amerykańskiego, administrator planu Marshalla — Hoffman zagroził zawieszeniem pomocy marshallowskiej dla Wielkiej Brytanii, jeżeli rząd brytyjski podpisze traktat z Argentyną. Jeden z członków komisji oświadczył, że traktat brytyjsko - argentyński stawia Stany Zjednoczone w sytuacji kraju finansującego monopol brytyjski na rynku argentyńskim.

Wielka Brytania jest w dalszym ciągu przedmiotem ataków ze strony dzienników amerykańskich, które mają pretensje do administracji planu Marshalla za przychylenie ustosunkowanie się do „bankrutującego imperium brytyjskiego”. „New York Times” nie ukrywa, że Wielka Brytania przez swą umowę z Argentyną usiłuje zapobiec kryzysowi w gospodarstwie, który obejmuje zachodnio - europejskie.

W kołach amerykańskich obserwatorów gospodarczych wyrażane jest przypuszczenie, że konflikt między Stanami Zjednoczonymi a W. Brytanią jest pierwszym dopiero konfliktem i że należy oczekiwać następnych.

Faszyści kandydują w Belgii do parlamentu

BRUKSELA (PAP). — Na terenie Flandrii powołana została do życia neofaszystowska partia „Vlaamse Concentratie”, która niczym się nie różni od zdelegalizowanej po wojnie, skompromitowanej współpracą z Niemcami partii „Vlaamse Nationaal Verbond”. Nowa partia grupuje prawie wyłącznie byłych kolaborantów i byłych rekrutów.

„Vlaamse Concentratie” wysunęła we Flandrii oddzielną listę w wyborach do parlamentu. Z listy tej skreślono już kilka osób, które, jak się okazało, skazane były po wojnie przez sądy wojskowe za zdradę i współpracę z wrogiem.

Nauczyciele brytyjscy walcą o poprawę bytu

LONDYN (PAP). — Odbył się tu wiec nauczycieli londyńskich, w którym wzięło udział ponad 1.500 osób czyli przeszło połowa ogólnej liczby nauczycieli w londyńskim okręgu szkolnym.

Zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się poprawy warunków bytu, stwierdzając, że dotychczasowe pobory nie zapewniają pracownikom szkolnym nawet minimum egzystencji.

Przed przyjazdem delegacji chłopskiej do Kijowa

W Kijowie zakończone zostały przygotowania do przyjęcia wielkiej delegacji chłopów polskich, która w najbliższych dniach ma przybyć do USSR. Chłopi polscy, biorący udział w delegacji, podzieleni zostali na kilkanaście grup, z których każda odwiedzi jeden z obwodów Ukrainy radzieckiej, by zaznajomić się z rolnictwem socjalistycznym.

Na spotkanie delegacji wyjechał z Kijowa do Brzeźcia konsul R. P. Wroński.

Niezwykła operacja 6 lat nosił w piersiach niewypalony pocisk działka przeciwpancernego

MOSKWA. — Wielkie poruszenie wśród lekarzy radzieckich wywołała niezwykła operacja, dokonana ostatnio w Kijowie. Żołnierz oddziału miotaczy min, Wiktor Sawienko, został ciężko ranny w 1943 r. w walkach pod Melitopolem. Prześwietlenie rannego wykazało, że w jego klatce piersiowej znajduje się przedmiot metalowy, którego usunięcie uważane było za niebezpieczne i z tego powodu zostało za niechane. Po pewnym czasie rana zagoiła się i Sawienko wrócił na front, pozostając w szeregach armii radzieckiej do zakończenia wojny. Po demobilizacji pracował w Zagłębiu Donieckim.

Po 6 latach Sawienko poczuł nagle bóle w klatce piersiowej i z tego powodu zmuszony był udać się do szpitala. Dokładne zbadanie Roentgenem stwierdziło, że przedmiot żelazny, znajdujący się w klatce piersiowej jest pociskiem działka przeciwpancernego, który nie wybuchł. Pocisk znajdował się w okolicy serca. Niebezpieczeństwo operacji było tym większe, że pocisk mógł w każdej chwili eksplodować.

Po naradzie ze specjalistami z dziedziny artylerii, prof. Genkin do-

konał operacji, usuwając z klatki piersiowej chorego pocisk o średnicy 2 cm, długości 5 cm i o wadze 203 gr. Stan zdrowia chorego po operacji jest zadawalający.

Plenum KC Kom. Partii Bułgarii piętnuje zdradziecką działalność kliki Tito

SOFIA (PAP). — Dziennik „Robotniczesko Dielo” zamieścił tekst rezolucji rozszerzonego Plenum KC Komunistycznej Partii Bułgarii w sprawie zdradzieckiej i prowokacyjnej działalności kliki Tito.

Rezolucja Plenum KC KPB:

1) wyraża oburzenie i piętnuje jako zdradę sprawy marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu oszczerca i prowokacyjną kampanię jaką klika Tito systematycznie prowadzi w interesie imperialistów za pośrednictwem prasy, prasy i radia przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

2) Potępia jak najostrzej wroga, oszczerca i prowokacyjną działalność kliki Tito, wymierzoną przeciwko Bułgarii, narodowi bułgarskiemu i Bułgarskiej Partii Komunistycznej i zmierzającą do wprowadzenia w błąd narodów jugosłowiań-

skich i wskrzeszenia nienawiści nacjonalistycznej, którą rozniecały dawniej reakcyjne reżimy faszystowskie, aby w ten sposób podważyć grunt, na którym zawiązały się ścisłe stosunki braterskie między narodem bułgarskim i jugosłowiańskim.

3) Podkreśla, że stosunku Bułgarskiej Partii Komunistycznej i narodu bułgarskiego do zdradzieckiej, antykomunistycznej i antybułgarskiej kliki Tito nie należy i nie wolno mieszać ze stosunkiem do bratnich narodów jugosłowiańskich, którzy pozostaje niezmiennie jak najbardziej szczerzy i serdeczni. Krew przelana przez Bułgarską Armię Ludową i jugosłowiańskie wojska narodowo-wyzwoleńcze we wspólnej walce pod kierownictwem dowództwa radzieckiego do wypędzenia okupanta niemieckiego z południowo-wschodniej części Jugosławii wykała bratnie uczucia solidarności i współpracy wzajemnej jakie żywi

naród bułgarski wobec narodów jugosłowiańskich.

4) Wyrażamy najgorętszą sympatię i całkowitą solidarność w stosunku do bojowników jugosłowiańskich — komunistów i bezpartyjnych, którzy zwalczając politykę zdrady i renegektwa kliki Tito walczą o wolność, demokrację i socjalizm w bratniej Jugosławii, o jej powrót do szeregów frontu walki antyimperialistycznej, frontu pokoju, demokracji i socjalizmu, na którego czele stoi wielki Związek Radziecki.

5) Oświadcza, że Bułgaria nadal udziela będzie azylu i braterskiej gościnności rewolucyjnym emigrantom jugosłowiańskim, a demokratyczne społeczeństwo bułgarskie poprzeć będzie ze wszelkimi siłami wywołaną działalność, którą wypędzeni z kraju na skutek terroru kliki Tito muszą obecnie rozwijać poza jego granicami.

Konferencje Wojewódzkie PZPR

omawiają osiągnięcia i zadania Partii

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Jaśnienia rozwoju sytuacji międzynarodowej i przebiegu walki o pokój. Podstawowe znaczenie ma tutaj wyjaśnienie sensu pokojowej polityki ZSRR oraz zapoznanie z pięknem i bohaterstwem budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim. W walce tej należy być specjalnie czujnym na wroga i szkodliwą działalność reakcyjnej części kleru, której kosmopolityczne, antynarodowe stanowisko wyraża się m. in. w upartym powstrzymywaniu się od mianowania stałych proboszczów parafii i kierowników diecezji na Ziemiach Zachodnich.

W ostatniej części referatu tow. Matwin omawia zagadnienia organizacyjne, wymieniając wśród nich jako najpilniejsze m. in. rozbudowanie organizacji partyjnej wsi.

Referat o pracy partyjnej i związanej w Państwowych Gospodarstwach Rolnych wygłosił zastępca członka KC PZPR II sekretarz KW tow. Maciej Elczewski. Referent podkreśla, iż właściwa praca organizacji partyjnej w PGR wymaga ulepszenia struktury organizacyjnej, a w szczególności stworzenia instancji partyjnej na szczeblu zespołu majątków PGR, podporządkowanej bezpośrednio komitetowi powiatowemu partii.

Po przemówieniu tow. Elczewskiego na salę przybyła delegacja młodych szkół średnich i wyższych Wrocławia, w imieniu której ob. Macówna i ob. Bednarski składają deklarację pełnej solidarności młodzieży ZAMP-owskiej i ZMP-owskiej z masami robotniczymi.

Następnie rozwinęła się dyskusja, w której głos zabierali liczni delegaci.

Kielce

W dniu 18 i 19 bm. odbyła się w Kielcach konferencja wojewódzka PZPR. W obradach, w których uczestniczyło 421 delegatów, udział wzięli: sekretarz KC PZPR tow. Roman Zambrski oraz wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej tow. Czesław Domagała.

W prezydium konferencji, obok przedstawicieli KC Partii oraz działaczy terenowych, miejsca zajęli wybitni przewodnicy i racjonalizatorzy pracy w mieście i na wsi. Przewodniczącym konferencji tow. M. Zientarski udzielił głosu zastępca członka KC PZPR pierwszemu sekretarzowi KW w Kielcach tow. Janowi Kozłowskiemu, który złożył sprawozdanie z działalności organizacji wojewódzkiej.

Na wstępie swego referatu tow. Kozłowski omawia międzynarodową sytuację polityczną i udział Polski prowadzonej przez świat postępu pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, w walce o pokój. Uczestnicy konferencji wstają i wśród niemiłkających oklasków urządzają owację na cześć Związku Radzieckiego i jego wodza Generała Kiszczorka Stalina.

Z kolei tow. Kozłowski omawia działalność organizacji kieleckiej PZPR. Stwierdza on, że bardzo dobrze przebiegała została akcja scaleniowa. Organizacja wojewódzka liczy w chwili obecnej ponad 72 tys. członków, z czego ponad 43 tys. to robotnicy, a około 20 tys. mało i średniorolni chłopcy. Dzięki ingerencji partii, nastąpiła znaczna poprawa w pracach PGR, które w liczbie 78 coraz wyraźniej stają się przykładami gospodarki socjalistycznej. Chłopi mało i średniorolni coraz lepiej widzą korzyści gospodarki uspołecznionej. Wiele uwagi poświęca mowa działalności ZSCh i spółdzielczości samopomocowej.

Słabym punktem pracy organizacji partyjnej na wsi jest opieka nad ośrodkami maszynowymi i nad oświatą rolniczą. Musi być prowadzona energiczna walka o poprawę bytu tych placówek.

Po omówieniu osiągnięć i braków pracy organizacji partyjnej na odcinku przemysłowym, tow. Kozłowski wskazał w końcowej części swego przemówienia na konieczność intensywnego szkolenia ideologicznego członków partii oraz potrzebę pobudzenia czynności klasowej na ataki wrogów ustroju ludowego. Znajdują się wśród nich część reakcyjnego kleru, wykorzystującego ambony i konfesjonały do działalności antypaństwowej i antyludowej.

Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział 48 delegatów.

Szczecin

W Szczecinie obraduje pierwsza konferencja wojewódzka PZPR, na którą przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR — tow. minister A. Rapacki i członek Biura Organizacyjnego KC PZPR — poseł tow. W. Reczek.

W pierwszym dniu obrad obszerne sprawozdanie z działalności KW PZPR w Szczecinie wygłosił zastępca członka KC PZPR pierwszy sekretarz KW tow. Kuligowski. Po omówieniu osiągnięć i niedociągnięć szczecińskiej organizacji PZPR, mówca stwierdził, że po zjednoczeniu PZPR liczy na Pomorzu Zachodnim 65.000 członków i jest przewodnikiem klasy robotniczej oraz mas pracujących, prowadząc je ku Polsce socjalistycznej.

Dzięki wysiłkom PZPR osiągnięto na terenie Pomorza Szczecińskiego poważne wyniki w odbudowie i rozbudowie portu i w rozwoju przemysłu. Na dół trwa wzmocniona likwidacja odłogów, która będzie zakończona jesienią br. Rozwój gospodarki socjalistycznej wyraża się wzrostem zatrudnienia w przemyśle państwowym i spółdzielczym.

Omawiając niedociągnięcia organizacji PZPR na Pomorzu Zachodnim, mówca wylicza niedostateczne dopilnowanie włączenia handlu spółdzielczego i budownictwa do współzawodnictwa pracy, niedostateczną pracę wśród pewnych kół inteligencji oraz niedostateczną aktywność odcinka młodzieżowego i kobiecego.

Wśród innych konkretnych zadań wysuwa mowa dalszą rozbudowę organizacji partyjnej na wsi, a zwłaszcza w PGR, gdzie winna ona wywierać większy wpływ na planowanie, organizację pracy, kontrolę i walkę o wyższy urodzaj. Komitety gminne i powiatowe winny usprawnić działalność przez opracowywanie miesięcznych planów pracy.

Następnie kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR tow. Bartel wygłosił referat o działalności PGR w woj. szczecińskim. Zagadnienie PGR jest jednym z zasadniczych zagadnień na tych terenach, gdyż zajmują 27% ziemi ornej województwa i po likwidacji odłogów — w planie 6-letnim cyfra ta dojdzie do 35%.

W drugim dniu obrad — trwa dalsza dyskusja.

Bydgoszcz

Na konferencje wojewódzkiej w Bydgoszczy przybyli reprezentanci władz centralnych partii: członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Stefan Świątkowski, członek KC tow. Kazimierz Rusinek, członek KC kierownik wydziału szkoleniowego KC tow. Kozłowski, kierownik działu propagandy masowej KC tow. Starowicz, zastępca kierownika wydziału szkoleniowego KC tow. Drukker.

Obrady rozpoczęto odśpiewaniem „Międzynarodówki”, po czym zagal konferencję z-ca członka KC PZPR pierwszy sekretarz KW tow. Minor. W prezydium konferencji zasiadają

obok reprezentantów władz centralnych partii i posłów robotniczych Ziem Pomorskiej wypróbowani działacze organizacji terenowych PZPR, czołowi przewodnicy i racjonalizatorzy pracy fabryk pomorskich.

Po wyborze komisji mandatowej referat polityczno-sprawozdawczy wygłosił pierwszy sekretarz KW PZPR tow. Minor. Część pierwszą referatu mówca poświęcił sytuacji międzynarodowej, w części drugiej — zajął się oceną osiągnięć i wyników pracy organizacji pomorskiej PZPR. Po referacie rozpoczęła się dyskusja. Obrady trwają.

Zakończenie kursu dla nauczycieli biologii

WARSZAWA (PAP). — Dnia 19 bm. został zakończony w Centralnym Ośrodku Doskonalenia Kadr Pedagogicznych Ministerstwa Oświaty, zorganizowany przez Koło Przyrodników Marksistów przy redakcji „Nowych Drog”, specjalny kurs dla nauczycieli biologów, poświęcony omówieniu podstaw i praktycznych osiągnięć teorii Mitozurina — Lysenki, ze szczególnym uwzględnieniem ideologicznego aspektu nowego kierunku biologii.

Obradom, w których uczestniczyło 130 najwybitniejszych nauczycieli biologii, przewodniczył dr W. Michajłow.

Budowlani podniosą wydajność o 12% Zakończenie narady aktywu budowlanego

WARSZAWA (PAP). — Zakończona w sobotę wieczorem w Warszawie pierwsza ogólnokrajowa rada przewodników pracy, racjonalizatorów i nowatorów budownictwa, po wyczerpującej dyskusji z udziałem kilkudziesięciu delegatów i po podsumowaniu jej wyników przez ministra Budownictwa Spychalskiego, w uchwałonej jednogłośnie rezolucji postanowiła zastosować konkretne środki, które zapewnią przedterminowe wykonanie planu w budownictwie na rok bieżący.

W atmosferze ogólnego entuzjazmu jednogłośnie zatwierdzono uchwałę, w której polski aktywni budowlani na swej pierwszej ogólnokrajowej naradzie postanawia rozszerzyć w roku bieżącym socjalistyczne współzawodnictwo pracy na co najmniej 60 proc. załóg budowlanych oraz objąć pracą akordową co najmniej 75 proc. tych załóg. Aktyw budowlanych wzywa kierownictwo przedsiębiorstw do szerokiego stosowania niedostatecznie upowszechnionych wynalazków i ulepszeń. Uchwała apeluje do Ministerstwa Budownictwa o rozbudowę państwowych biur projektowych, stawiając przed nimi zadanie przygotowania dokumentacji technicznej do dnia 22 lipca.

Uchwała aktywu budowlanego zobowiązuje załogi budowlane do przedterminowego wykonania planów na rok bieżący oraz do zrealizowania i przekroczenia zaplanowanych oszczędności. Przeciętną wydajność pracy wszystkich załóg — głosi uchwała w zakończeniu — podnieść należy w roku bieżącym o 12 proc.

Pierwsze doświadczenia

Wywiad z tow. Izydorczykiem o wymianie legitymacji partyjnych

Organizacje partyjne zajęte są od 15 maja br. akcją wymiany legitymacji partyjnych. Czy można już przeprowadzić ocenę dotychczasowego jej przebiegu?

Zbyt krótko trwa akcja, by móc dać wyczerpującą ocenę. Jednak szereg jej pozytywnych, jak również negatywnych cech można już zanotować. Na ogół więc należy stwierdzić duże zrozumienie tej akcji zarówno w aktywie partyjnym, jak i w dołowych ogniwach Partii.

Na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych jest z reguły wysoka frekwencja obecnych wahająca się od 90—100 proc. członków.

Obserwujemy wzmoczoną czujność w podstawowych organizacjach partyjnych przy wydawaniu legitymacji i przy przeprowadzaniu kandydatów w poczet członków. Zebrania podstawowych organizacji partyjnych usuwają ze swego grona przed wydaniem legitymacji partyjnych ludzi obcych nam ideologicznie lub ukrytych i zamaskowanych wrogów, którzy przemycili się w szeregi partyjne.

Obok tych niewątpliwie pozytywnych objawów, sygnalizuję nam z terenu zjawiska ujemne i wypaczanie instrukcji Komitetu Centralnego. Odnosi się to szczególnie do tych organizacji partyjnych, gdzie Komitety Powiatowe (Miejskie i Dzielnicowe) nadeszły z niedostateczną wagą do typowania pełnomocników, nie odbyły z nimi odprawy, nie poinstruowały Komitetów Gminnych, nie odbyły odpraw z sekretarzami organizacji podstawowych. Głównym brakiem jest mechaniczne, strymne i biurokratyczne podejście do żywych ludzi. Wiele pełnomocników wytwarza atmosferę czy

stki w Partii, doprowadza do usuwania z Partii nie tylko elementów obcych i wrogich, ale również dobrych robotników i chłopów, np. za „niski poziom świadomości ideologicznej”, lub za „słabą aktywność”, czy wreszcie za „niezrozumienie istoty spółdzielczości produkcyjnej”.

Zaistniały nawet wypadki, że zebrania podstawowych organizacji partyjnych, kierowane przez trójkę pełnomocników, wykluczyły z Partii towarzyszy tylko za to, że nie byli obecni na jednym zebraniu, poświęconym wymianie legitymacji lub też za to, że nie opłacili składki partyjnej w ciągu dwóch miesięcy. Inne znów podstawowe organizacje i trójki pełnomocników przesuwają członków Partii do kandydatów, zamiast stosować wewnątrz partyjne kary. Jasne, że tak postępować nie należy, a popełnione błędy trzeba naprawić.

Kogo i jak należy usuwać w toku tej akcji?

Instrukcja Komitetu Centralnego nie daje żadnych dyrektyw o usuwaniu z Partii. Rozumie się jednak, że tak samo, jak organizacje partyjne stale i systematycznie dopełniają swe szeregi nowymi, świadomymi i wartościowymi członkami, tak samo winny stale oczyszczać swe szeregi od elementów obcych. Jednak odbywać się to powinno drogą normalną, przewidzianą przez statut partyjny. Oczywiście rzecz, że trójki pełnomocników, przeprowadzając indywidualne rozmowy z każdym członkiem Partii mogą i winny również pod tym względem wspomóc podstawowym organizacjom partyjnym.

Po jakiej linii powinny pójść indywidualne rozmowy trójek z członkami Partii?

Winna to być towarzyska rozmowa, odnosząca się do życiorysu danego członka, do statutu partyjnego, do praw i obowiązków członka Partii, do zasad burowej organizacji partyjnych. Można też pogadać z towarzyszem o jego pracy partyjnej, o jego życiu prywatnym, o jego samokształceniu, można mu zarekomendować odpowiednią lekturę do czytania. Można i trzeba towarzyszem pomóc, trzeba w takiej rozmowie zorientować się kogo można wysunąć do aktywniejszej pracy, by w ten sposób pomóc całej organizacji. W rozmowach tych inne powinno być podejście do robotnika lub chłopca, a inne do członka Partii o wyższym lub średnim wykształceniu.

Niestety, niektóre trójki pełnomocników urządzają egzaminy na temat np. socjalizmu utopijnego, czy historii ruchu rewolucyjnego i nieprzygotowanych na odpowiedź członków Partii niejednokrotnie dyskwalifikują i wstrzymują im legitymacje partyjne. Taka praktyka nie jest słuszna i należy od niej odstąpić.

Kogo należy przesunąć z kandydatów w poczet członków Partii?

Instrukcja KC mówi, że towarzysze, którzy mają przekroczony roczny staż kandydacki i jednocześnie aktywnością swoją (partyjną, zawodową, społeczną) i świadomością za służą na miano członka Partii powinni być przesunięci z kandydatów na członków, oczywiście przy zachowaniu warunków przewidzianych w statucie partyjnym. Znaczący to, że w każdym indywidualnym wypadku musi zapasać uchwała podstawowej organizacji partyjnej i muszą być dołączone dwie rekomendacje członków Partii.

Niestety i w tej dziedzinie popełniane są ciężkie błędy i odchylenia. Wiele podstawowych organizacji partyjnych podejmuje zbiorową uchwałę, odnoszącą się do kilku, kilku nastu, czy nawet kilkudziesięciu kandydatów, których przeprowadza się hurtem w poczet członków. A trójka pełnomocników zatwierdza taką uchwałę. Takemu mechanizmowi przesuwania wszystkich komitetów partyjnych winny przeciwdziałać.

Egzekutywy Komitetów Powiatowych (Miejskich, Dzielnicowych) powinny częściej wnikliwiej niż dotąd analizować i oceniać przebieg akcji wymiany legitymacji, winny operatywnie na bieżąco odpytywać usuwających.

Wywiad przeprowadził

S. Mariński



„Oaza demokracji zachodniej”

Mineły z górą dwa lata od chwili, gdy prez. Truman, ogłaszając swą słynną „doktrynę” zapowiedział szeroką pomoc amerykańską dla Grecji monarcho-faszystowskiej i nazwał ją „oazą demokracji zachodniej”, na południowym Wschodzie Europy. Od tego czasu setki milionów dolarów wydał rząd amerykański na broń i amunicję dla faszystów greckich, od tego czasu wzmogła się i zaostriżyła bohaterska walka ludu greckiego przeciwko roźni mej reakcji i obcym interesom, od tego czasu nie

ma dnia, by z rozdartej wojną domową Grecji, nie płynęły wiadomości, pisały krwią patriotów greckich.

W czerwcu odbędzie się w Atenach kolejny proces zorganizowany przez monarcho-faszystów przeciwko grupie wybitnych działaczy EAM, związków zawodowych oraz innych organizacji demokratycznych. Miano ich sądzić już w końcu lutego br. wespół z generalnym sekretarzem Powszechnej Konfederacji Pracy — Papani-gasem. Po ohydnych zabójstwach Papanigasa przez policję ateńską, sprawę odłożono, a oskarżonych przewieziono do obozu koncentracyjnego na wyspie Makronisos, aby ich tam odpowiednio „przygotować”.

Ośmiu oskarżonych, w

w okresie od 9 do 27 maja, poddawano bez przerwy nieludzkiemu torturowi, którym oprawcy próbowali wymusić na więźniach ze-znania, które mogłyby „zasadnic” oskarżenie.

Po 10 — 20 razy na dobę rzucono więźniów do morza(!), gdy zaś wypływali na brzeg — bito pałkami i stemplami karabinowymi. W ciągu dwunastu dni i nocy nie dawano im spać, zmuszono do pracy nocnej, a w dzień kazano stać pod palącym słońcem, nago, z rękami podniesionymi w górę i z 20-kilogramowym ciężarem na ramionach. Tych, którzy nie mogli znieść męczarni, znowu bito, jeśli kto stracił przytomność, oblewano go wodą i kazano stać dalej.

28 maja oskarżonych przewieziono do Pireusu

w stanie bardzo ciężkim, niektórzy mają odbite wnętrzności, trzech cierpi na gruźlicę w ostrym stadium. Potowa spośród przyniesionych z wyspy Makronisos, nie mogła się poruszać o własnych siłach. Rozprawę sądową trzeba było odroczyć na dziesięć dni, aby lekarze policyjni mieli czas na do-prowadzenie pod sądnych do bardziej „przyzwyczajonego” stanu.

Informacja, którą tu podaliśmy, nie jest bynajmniej wyjątkiem. Przeciwnie — najohydniejsze zęganie się nad patriotami i demokratami greckimi, stanowi konsekwentny i przemysłany system postępowania ateńskich monarcho-faszystów.

Tak wygląda „praworządność” i „sprawiedliwość” w greckiej „oazie demokracji zachodniej”, gdzie — jak wiadomo — nie się nie dzieje bez wstępy i zgody ambasadora USA — Grady’ego i szefa amerykańskiej misji wojskowej — „en, van Fleeta.

B. D.

Wysokie zbiory tegoroczne nie zaskoczą państwowego aparatu skupu zboża

Dobrze zapowiadający się w br. urodzaj ziób stawia przed państwowym aparatem skupu zboża poważne zadanie przygotowania się do sprawnego zebrania z rynku nadwyżek zbożowych, przechowania ich i przerobu.

Dla Polskich Zakładów Zbożowych naszego województwa zadanie to jest specjalnie trudne ze względu na znaczny ubytek pojemnościowy magazynów w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wskutek zmian w podziale administracyjnym — wraz z powiatem siedleckim odpadły magazyny tego powiatu o łącznej pojemności ok. 4,5 tys. ton. Dalszych 11,5 tys. ton pojemności ubyło wskutek przejścia przez przemyśle państwowy szeregu hal, zajmowanych dawniej na składy zboża. Ogółem z dawnego stanu posiadania na pomieszczenie tegorocznych zbiorów pozostało PZZ magazynów na łączną pojemność zaledwie 27 tys. ton.

Sytuacja ta stała się alarmującą wobec przewidywanego wzrostu zbiorów żyta o ok. 10 proc. (w stosunku do r. ub.), a pszenicy o ok. 60 proc. (o tyle zwiększono w rb. powierzchnię obsiewu). Wobec konieczności uzyskania nowych powierzchni do składowania zboża powołana na szczeblu wojewódzkim specjalna Komisja do spraw magazynowania i składu zboża wytypowała na terenie województwa szereg budynków, nadających się na składy zboża, w celu oddania ich w użytkowanie Polskim Zakładom Zbożowym. Budynki te znajdują się częściowo na terenach majątków państwowych, gospodarstw administrowanych przez gminne Spółdzielnie Sch., a częściowo nawet stanowią własność prywatną.

Ogólna pojemność tych składowi rozwiąże zasadnicze trudności, o ile do czasu ukończenia omłotu zabudowania te zostaną

wyremontowane, gdyż większość ich w obecnym stanie nie nadaje się do użytku. Odpowiednio duża suma kredytów z ogólnej puli pół miliarda zł przeznaczonych na urządzenie nowych magazynów zbożowych w całym kraju, przypadnie na remont owych przyszych składów PZZ na Lubelszczyźnie.

Remont będzie wykonywany przy użyciu wszelkich rozporządzalnych firm budowlanych, a nawet i we własnym zakresie przez PZZ, byle tylko został zakończony do jesieni. Odbudowę wielkiego elewatora zbożowego w Zabuzu, przejmowanego obecnie przez PZZ, wykonywać będzie SPB. Kredyty uzyskane na ten cel wynoszą 20 mil. zł.

Przy wybieraniu budynków pod nowe składy PZZ zwrócono baczną uwagę na dogodne położe-

nie ich w stosunku do sieci komunikacyjnej (dróg żelaznych i bitych).

W celu uniknięcia strat w składowanym zbożu od insektów (wołka zbożowego) dawniej używane magazyny są poddawane obecnie starannej dezynsekcji. No we, po wyremontowaniu, ponieważ nie służyły przed tym za składy zboża — będą tylko dezynfekowane po zakończeniu remontu.

Doceniając znaczenie kwalifikacji zawodowych personelu składów zboża, dyrekcja PZZ uruchomiła z dn. 20 bm. pierwszy turnus przeszkolenia magazynierów. Plan przeszkolenia obejmuje liczbę 350 kierowników magazynów i personelu pomocniczego. Wszyscy zostaną przeszkoleni do 14 lipca na kolejnych trzydniowych kursach, prowadzonych w dyrekcji PZZ w Lublinie przez fachowych instruktorów.

J. D.

O lepszą higienę mleka na Lubelszczyźnie

Wywiad z docentem UMCS dr Staśkiewiczem

(dokończenie)

W Czechosłowacji byłem w Wyższej Szkole Wet. w Brnie, poznałem wszystkie zakłady. Specjalnie interesowały mnie Zakład Bakteriologiczny prof. dr. Harnacha oraz Higieny Środków Spożywczych prof. dr. Hekla (obu profesorów gościliśmy w roku ub. na UMCS). Zwiastem też Centralną Mleczarnię w Brnie. Jest doskonale urządzona i w niczym nie ustępuje mleczarni w Bern, raczej ją jeszcze przewyższa. Posiada nowoczesne maszyny i jest całkowicie zmechanizowana (płuczarki, maszyny do butelkowania i kablowania itp.). Mleczarnia ta dostarcza tylko mleka pasteryzowanego. Pasteryzator jest zaopatrzony w termograf, który rysuje diagram temperatury, tak, że można od razu kontrolować czy pasteryzacja jest prawidłowa.

W Czechosłowacji zaznajomiłem się również z majątkiem państwowym, nastawionym przede wszystkim na produkcję mleka wyborowego dla dzieci i rekonwalescentów.

Wspaniale urządzone obory służą jako pomieszczenie dla 45 krów, którymi opiekuje się personel ubrany w lśniące białe fartuchy. W oborach jest bieżąca woda ciepła i zimna. Przed dojeniem wymiona są myte ciepłą wodą i wycierane ściereczką nieskazitelnej czystości. Co 10 dni mleko poddawane jest pedantycznej kontroli.

Wszystko co widziałem i przyswoiłem sobie w Szwajcarii i Czechosłowacji pragnę przekazać zarówno poprzez wykłady, jak też wykorzystać praktycznie.

Nawiązane zostały już pierwsze kontakty między naszym zakładem PZH, Spółdzielnią Mleczarską i Wydziałem Rolniczym Urzędu Wojewódzkiego. Wierzę, że nasza współpraca da odpowiednio wyniki. Laboratorium Spółdzielni Mleczarskiej mogłoby wykonywać badania mleka, również pod względem higieny. Należałoby też koniecznie założyć wzorową oborę, która dostarczałaby pełnowartościowego mleka dla dzieci.

Nie możemy pozostawać na dłuższą metę bez zdrowego mleka dla niemowląt.

Więcej uwagi należy też poświęcić produkcji masła. Ludność na ogół zdaje sobie sprawę z tego, że surowe mleko może być przyczyną

zakażenia, mało jednak wie o tym, że zwykłe masło, nie pochodzące z zanieczyszczonej krowy, może spowodować zanieżenie gruźlicą czy innymi chorobami infekcyjnymi. Masło powinno być wyrabiane wyłącznie z pasteryzowanego śmietany.

Należałoby też wprowadzić na rynek jogurt po przystępnych cenach. Wyparłby on tak rozpowszechnione u nas kwaśne mleko, będące często rozsądnym różnym chlebem.

Rozmowę przeprowadziła GOG.

Akcja wymiany legitymacji partyjnych w pow. puławskim

Akcja wymiany legitymacji partyjnych znajduje się w centrum uwagi lubelskiej organizacji partyjnej. Do tychczasowy przebieg tej akcji, zwłaszcza w powiatach wykazuje, że towarzysze spotykają się z wypadkami, które wymagają wyjaśnienia. Na ogół jednak błędy, jakie były popełniane w początkowym okresie są usuwane i akcja wymiany legitymacji partyjnych przebiega sprawnie. Egzekutywy komitetów powiatowych obowiązują na swoich posiedzeniach wypadki wypaczenia instrukcji Komitetu Centralnego przez trójki partyjne, które następnie błędy swoje korygują.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Egzekutywa Komitetu Powiatowego w Puławach omówiła przebieg akcji wymiany legitymacji partyjnych i pracy trójek w powiecie. Okazało się, że w kilku wypadkach przyjmowano kandydatów na członków Partii zbiorowo, jednym protokołem, z omignięciem decyzji Podstawowej Organizacji Partyjnej. Trójki partyjne nie wszędzie zdawały sobie sprawę z ważności przeprowadzenia rozmów indywidualnych z członkami Partii lub kandydatami. W wyniku czego były mechaniczne opinie w rodzaju „przyjąć” lub „wstrzymać” bez podania umotywowania.

Obecnie Komitet Powiatowy w Puławach błędy te usunął. Kandydatów są obecnie wszędzie przyjmowani na członków Partii uchwałą Podstawowej Organizacji Partyjnej. W kilku wypadkach Komitet Powiatowy przeciwstawił się decyzji trójki partyjnej o wstrzymaniu lub wydaniu legitymacji partyjnej na podstawie

posiadanych przez siebie materiałów.

Akcja wymiany legitymacji partyjnych odbywa się w atmosferze wielkiego zainteresowania i powagi. Frekwencja na zebraniach w gminie Opole na pięciu Podstawowych Organizacjach Partyjnych osiągnęła 100%. Sale w których odbywają się zebrania poświęcone wymianie legitymacji są dekorowane. Wszędzie panuje zrozumienie ważności dokumentu jakim jest legitymacja partyjna.

Zdarzały się wypadki, że na kołach kandydackich przyjmowano kandydatów na członków Partii, co sprzeczne jest ze Statutem Partii. Niejasną była sprawa jak należy postąpić w takich okolicznościach. Kandydaci z koł kandydackich powinni być przyjmowani w zasadzie na członków Partii na sąsiednich kołach partyjnych.

Niejasną była również sprawa jak postąpić w stosunku do kandydatów, którzy mają za sobą dwu lub trzyletni staż kandydacki. W takich wypadkach należy postąpić zgodnie ze Statutem Partii i Instrukcją KC. Decyzję o przyjęciu kandydata z dłuższym stażem kandydackim powinien na powiaź Podstawowa Organizacja Partyjna.

Usunięcie tych niejasności przyczyniło się do sprawniejszego przebiegu akcji wymiany legitymacji partyjnych w powiecie puławskim.

Ob. Wł. Ciołek przyznał rację ob. Sobczakowi (Z rozmowy z hodowcami)

W Niedzwicy codziennie oprócz niedziel i świąt odbywa się skup trzody chlewnej i bydła. Buchta mieści się blisko stacji kolejowej. Toteż zakupione sztuki ładuje się bezpośrednio z rampy do wagonów. Byliśmy świadkami jak trzej młodzi naganiarze wypędzali z buchty całą czeredź tuczników. Świnie posłusznie wchodziły do wagonu po stromej desce. Nie obyło się przy tym bez komicznych momentów. Jedną z nich, najtłustszą, szła długo się upierała woł naganiacza. Wtedy chłopiec usiadł na niej okrakiem i z „paradą” wjechał do wagonu.

W opuszczonej buchcie pozostała mała świnka, biegając po klatce ze zdenerwowaniem. Przyglądał się jej niskiego wzrostu gospodarz o dużych siwych wąsach, trzymając pod pachą worek. — To moja — powiedział chłop. — Kupiłem ją od hodowcy Piotra Zdebia z Niedzwicy. Zgadnijcie ile zapłaciłem?

Nie odgadnęliśmy. — Wtedy nasz rozmówca Władysław Ciołek spod Płask Lubelskich przedstawił kwiat, na którym była wyszczególniona waga i zapłacona suma 21 tys. zł.

— Raszowa, więc opłaci się — powiedział.

Władysław Ciołek jest członkiem Koła Hodowców. Za jego pośrednictwem nabył obo raszową maciorę. Po siada on ponadto w domu 3 sztuki trzozne, gotowe już do sprzedania, ale nie zakontraktowane. Martwi się więc, że jest gorąco, i że niebezpiecznie jest transportować je do miejsca skupu.

Na wypadek padnięcia poniósłby wielkie straty. Na zapytanie dlaczego nie kontraktuje świni, nie umiał odpowiedzieć. Nie wiedział że kontraktowanie trzody przynosi chłopom duże korzyści.

...

Ob. Sobczak jest zadowolony z kontraktacji.

— Dzięki niej jestem spokojny, że na wypadek padnięcia — zapłać. Dużej — dostałem zaliczkowo otręby. Za dostawioną sztukę zapewniono mi tysiąc złotych premii. Ponadto uzyskam, proszę was, ulgi podatkowe — mówił Sobczak. Ob. Ciołek przyznał mu rację.

Jednohektarowy gospodarz ob. Gutowski z Niedzwicy mówi, że przydałoby się dodatkowe szczepienie świni. Pierwsze było już dawno, je szcze w marcu. Jan Sobczak dodaje, że w każdej wsi należałoby wyszkolić jednego z chłopów, który potrafiłby w nagłym wypadku dokonać zastrzyku przeciwrotacyjnego.

— No i przydałaby się we wsi choć jedna butelka surowicy w zapasie — powiedział Sobczak.

Wymagania hodowców są słuszne.

...

Plan kontraktacji gmina Niedzwica do dnia 1 maja wykonała w 250%. Jest to zasługa Partii. Sprawą kontraktacji Gminny Komitet PZPR, którego sekretarzem jest tow. Jaśkowski, zajął się natychmiast po ukazaniu się w tej sprawie uchwały rządu. Członkowie Komitetu docierali do najbardziej zakątków gminy celem wyjaśnienia szerokim rzeszom chłopstwa znaczenia kontraktacji. Toteż wyniki nie dały na siebie długo czekać. Prawie wszystkie wsie i gromady przystąpiły do kontraktowania.

Stefan Bandoś

Pow. Złot Młodzieży w Białej Podlaskiej

W niedzielę 19 czerwca br. odbył się w Białej Podlaskiej Powiatowy Złot Młodzieży ZMP, „SP”, ZHP, oraz niezorganizowanej młodzieży szkolnej, robotniczej i wiejskiej. Wzięło w nim udział ponad 7 tys. uczestników.

Od wczesnych godzin porannych przybywały do udekorowanego flagami miasta, samochody z młodzieżą, która gromadziła się na stadionie sportowym. Oprócz młodzieży z powiatu białskiego przybyły liczne delegacje ZMP z powiatu łukowskiego i radzyńskiego. Uroczystość uświetnił udział orkiestry PZPR z Łukowa.

Po przybyciu na stadion sportowy władz ze starostą pow. ob. Mańkowskim i I. sekretarzem KP PZPR na czele, oraz przedstawicielami organizacji społecznych, odegrano hymny państwowy i młodzieżowy. Następnie przemawiał delegat Zarządu Woj. ZMP — kol. Kleszcz, o zadaniach młodzieży w walce o pokój i w odbudowie kraju. Po defiladzie młodzieży głównymi ulicami miasta, odbyły się popisy zespołów artystycznych ZMP z całego powiatu. W czasie uroczystości miejscowe społeczeństwo wręczyło Pow. Zarządowi ZMP ufundowany z dobrowolnych składek sztandar. (rz)

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Udział sportowców w dniu Święta Odrodzenia

Tegoroczny program obchodu Święta Odrodzenia Polski w dniu 22 lipca przewiduje czynny i liczny udział sportowców. W skład powołanych przy Radzie Państwa i Radach Narodowych Komitetów Obchodu Święta wejdą przedstawiciele GUKF, na szczeblach wojewódzkich dyrektorzy WUKF i powiatowych inspektorzy k. f.

Dyr. GUKF — poseł Motyka zarządził powołanie Komisji Imprez Sportowych na szczeblach: centralnym, wojewódzkim i powiatowym. W skład tych Komisji wejdą przedstawiciele zrzeszeń i organizacji oraz delegaci zainteresowanych związków sportowych.

CSR — Polska 59:36

Międzynarodowy mecz lekkoatletyczny drużyn żeńskich Czechosłowacji i Polski zakończył się zwycięstwem zespołu gości 59:36. Zawodniczki CSR zwyciężyły w ośmiu konkurencjach, oddając jedyne pierwsze miejsce w skoku w dal Polce Gembolisównie. Zawody stały na dobrym poziomie, czego dowodem jest uzyskanie nowych rekordów Czechosłowacji w rzucie dyskiem i rzucie oszczepem. Fatalna zmiana przy sztafecie 4x100 m oraz doskonała forma Sienkowej zdecydowały o zwycięstwie sztafety czeskiej, mimo, iż Polki prowadziły z przewagą 10 m do trzeciej zmiany.

ZZK Terespol — ZZK Orleńta 4:0 (2:0)



Kolejarze z Terespoli nad Bugiem gościli usiebie mistrza klasy A podokręgu podlaskiego ZZK Orleńta Łuków, który w towarzyskim spotkaniu piłkarskim został pokonany 4:0 (2:0).

Gra interesująca, przy przewadze miejscowych, zgromadziła na boisku dość okazałą liczbę zwolenników piłkarstwa. Już w pierwszej połowie gry gospodarze uzyskali 2 bramki przez Cybulskiego i Miczkę.

Dania — Polska 2:1 (0:1)



Rozegrany na stadionie W. P. w Warszawie między państwowe spotkanie piłkarskie Polska — Dania zakończyło się zwycięstwem piłkarzy duńskich w stosunku 2:1 (0:1). Mecz zgromadził ok. 40.000 widzów.

Bramki dla Duńczyków zdobyli: Rechendorf i Lundberg, dla Polski — Kokot II.

Dania: Nielsen, Koepfen; Petersen, Pilmark, Hansen; Jensen, Frantsen, Rechendorf, Praest, Lundberg, Lyn gsa.

Polska: Rybicki; Gędek, Barwiński; Suszczyk, Parpan, Brzozowski; Kokot II, Gracz, Spodziewa, Kohut, Mamoń.

PRZEBIEG GRY

Pierwsza połowa meczu upłynęła pod znakiem przewagi drużyny polskiej. Gospodarze powstrzymali skutecznie pierwszy napór Duńczyków, a następnie przeszli do ofensywy, za grając często bramkę gości. W pierwszych 15 minutach obrońcy duńscy ratują trzykrotnie niebezpieczne sytuacje, wybijając piłkę na kornery. Wypady ataku duńskiego pod bramkę polską są zawsze niebezpieczne. Duńczycy zdobywają szybko teren długimi podaniami na skrzydła, lecz nie dochodzą do dogodnych pozycji strzałowych. Ataki polskie idą prawą stroną, lecz Kokot II dobrze pilnowany przez Petersena traci wiele piłek. W 39 minucie niebezpieczny przebieg Praesta ratuje w ostatniej chwili Barwiński,

wybijając piłkę na kornier. W 43 minucie Polacy zdobywają bramkę po ładnej kombinacji Spodziewy z Kohutem. Piłkę dostaje Spodziewa, podaje do Kohuta, który strzela z przeboju. Bramkarz duński odbija piłkę pod nogi naddbiegającego Kohota II i ten lokuje ją w siatce.

Po przerwie Duńczycy ruszają ostro do ataku i już do końca gry panują na boisku. Polacy zostają zepchnięci do defensywy i jedynie sporadycznymi atakami przedostają się pod bramkę gości.

W pierwszych minutach wypadki ataku polskiego przynoszą jedyne dwa kornery. W 5 minucie Rechendorf jest sam na sam z Rybickim, lecz w ostatniej chwili Barwiński wybijają piłkę na kornier. Za chwilę Duńczycy zdobywają dwa dalsze kornery, a gra toczy się stale pod bramką polską. W 10 minucie goście zdobywają niespodziewanie wyrównującą bramkę. Piłkę, wybitą przez bramkarza Nielsena przyjmuje bezpośrednio Rechendorf, pod prowadzi do bramki i z bliskiej odległości strzela nieuchronnie. Kontratak Polaków kończy się na polu karnym gości. Polacy zepchnięci do defensywy, nie potrafią przeprowadzić skutecznej akcji. W 13-tej minucie Brzozowski zatrzymuje piłkę ręką. Daleki rzut wolny przejmują nieobstawiony Lundberg, pod prowadzi piłkę pod bramkę i z paru metrów strzela, mimo interwencji Rybickiego piłka wchodzi w siatkę. Od tej chwili gra zaostrza się. Polacy nie doznają wyrównującej bramki, jednak ataki, przeprowadzane w większości lewą stroną, zagrażają wobec słabej gry Mamonii. Duńczycy stale atakują zdobywając jednak trzy dalsze kornery i wynik nie ulega już zmianie.

OCENA PIŁKARZY

Drużyna duńska była bez słabych punktów. Goście zademonstrowali grę na bardzo dobrym poziomie technicznym, popartą szybkością i do skonała grą głową. Wzorowa współpraca wszystkich linii, pozwoliła im na szybkie zdobywanie terenu, toteż każda ich akcja była niebezpieczna. Formacje defensywne grały pewnie i skutecznie, natomiast atak mało strzelał. Wyróżnili się: lewy obrońca — Petersen, środkowy pomocnik — Hansen oraz Lundberg, który był motorem wszystkich akcji ataku.

Drużyna polska zagrała bardzo ambitnie, jednak po przerwie nie wytrzymała kondycyjnie, zmęczona tempem narzuconym przez siebie w pierwszej połowie gry. Rybicki nie ponosi winy za pущzone bramki,

niemniej miał parę ryzykownych wybiegów. W obronie doskonale zagrał Barwiński. Gędek był dużo słabszy, jednak jako całość obrona zagrała dobrze. W pomocy najlepszym był Suszczyk, Parpan osłabił w drugiej połowie gry i w dużym stopniu zwinął drugą bramkę. W sumie jednak wypadł dobrze, likwidując wiele niebezpiecznych sytuacji. Najslabszym w pomocy był Brzozowski. W linii ataku zawiadli obaj skrzydłowi. Mamoń nie pilnował zupełnie swojej pozycji, Kokot II dał się całkowicie pokryć obrońcy duńskiemu. Środkowa trójka ataku wypadła dobrze. Obaj łącznicy Gracz i Kohut cofali się daleko do tyłu, wspomagając formacje defensywne w okresie dużej przewagi Duńczyków. Spodziewa wykazał dużą przebojowość, jednak w drugiej połowie, wobec defensywnej gry drużyny polskiej, nie mógł powiązać chaotycznych wypadków ataku.

Zawody prowadził sędzia Nemcovsky (CSR).

Polska — Rumunia 2:3

W drugim dniu meczu tenisowego Polska — Rumunia Polacy zdobyli dwa punkty, wygrywając grę pojedynczą kobiet i grę mieszana. Jędrzejowska pokonała Stancescu 6:4, 6:4, a w grze mieszanej Jędrzejowska i Skonecki pokonali parę rumuńską Wertheim — Caralules 8:6, 6:2.

W grze podwójnej Polacy Beldowski i Skonecki przegrali z Rumunami Caralulis — Szmidt 2:6, 4:6, 1:6. Stan meczu brzmi obecnie 3:2 na korzyść Rumunii.

Zatopek nie pojedzie do USA

Znany długodystansowiec czechosłowacki — Emil Zatopek, miał startować 30 bm. w biegu na 10 km. w Los Angeles. Amerykanie jednak zażądali obecnie, aby Zatopek startował w USA kilkakrotnie. W wypadku kilku startów w USA, Czechosłowak nie zdążyłby powrócić na lekkoatletyczne mistrzostwa Czechosłowacji oraz na zapowiadany start w Finlandii, wobec tego zrezygnował z wyjazdu do USA.

Kempówna zwyciężyła w zawodach szybowcowych

Przedostatnią konkurencją międzynarodowych zawodów szybowcowych — lot docelowy na dystansie Żar—Krosno (186 km) wygrał pilot czechosłowacki Plesko, który uzyskał średnią szybkość 42 km/godz. Dalsze miejsca zajęli: 2) Zientek, 3) Svinka (CSR), 4) Svab (CSR), 5) Adamski, 6) Kempówna, 7) Góra.

W ogólnej punktacji prowadzi nadal Kempówna—890 pkt., przed Zientkiem — 798 pkt., Svinką—687 pkt., Górą — 681 pkt.

W niedzielę, 19 bm. nastąpiło uroczyste zakończenie zawodów, połączone z pokazami lotniczymi w wykonaniu akrobaty czechosłowackiego Serwenki.

Jarosław wygrał z Biłgorajem Sędzia dopuścił do brutalnej gry



W Biłgoraju odbyło się towarzyskie spotkanie pomiędzy drużynami KS „Spójnia” i A klasowym „Rzem. K. S.” Jarosław. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem piłkarzy Biłgoraja w stosunku 3:1 (0:0).

Po rozpoczęciu gry goście ruszają do ataków, które kończą się celnymi strzałami, likwidowanymi jednak przez bramkarza. Po pewnym czasie gracze „Spójni” dochodzą do głosu

i przeprowadzają szereg ataków na bramkę przeciwnika. Niestety wszystkie strzały kierują oni prosto w ręce bramkarza.

Po przerwie „Spójnia” uzyskuje przewagę i w 4 minucie przez Kicińskiego zdobywa pierwszą bramkę i prowadzenie 1:0. Od tej pory piłkarze jarosławscy zaczynają grać brutalnie, zachowując się niesportowo na boisku. Zdobyczą oni 3 bramki, w tym jedną z karnego. Zwycięstwo swe zawdzięczają jedy nie sędziemu, który tolerował tego rodzaju grę.



— Cóż to — zdziwiłem się — nie widzieliście nigdy nurka?

— Ależ widziałem, widziałem — mrucał niechętnie. — Jak bym mógł nie widzieć?

I wtedy nagle wydało mi się, że zrozumiałem przyczynę jego przestraszenia.

Miałem kiedyś sposobność obserwować, jak Nieńcy poznali się z nurkiem. Tak samo przestraszyli się na widok człowieka, który nagle wynurzał się z wody i rzucili się do ucieczki. Był to strach przed czymś niepojętym, a więc i nadprzyrodzonym. Ale nurek zdjął skafander i okazał się zwykłym człowiekiem, wesołym Wasią Feranontowem. Nieńcy wrócili i ostrożnie, z daleka, zaczęli mu się przyglądać. Potem podeszli bliżej. Potem obmacywali Wasię rękami. A później obejmowali się z Wasią, częstowali się nawzajem tytoniem i pomagali nurkowi wkładać skafander. Przeróżenia już nie było. Rzecz nadprzyrodzona stała się naturalna, choć trudna i mądra.

Ale Karpuchin widywał nurków, słyszał i o traktorach, rozumiał po co i na co są wybuchy. Przestraszyli go nie maszyny, ale ludzie. Oto przyszli w końcu, przyszli i na północ ci ludzie z Ziemi Wielkiej, od których uciekł, ci mechanicy, nurkowie, radiotelegrafici, bolszewicy. Przyszli i wdarli się pod lód, i wysadzili skały, i torosy zmiażdżyli gąsienicą traktoru, i zmusili kamienie do pracy! Ach, to słowo tak dla Karpuchina nienawistne!

I odgadnąwszy to zacząłem zaznajamiać Karpuchina już nie z maszynami, ale z ludźmi. Przedstawiłem go mechaniczom w granatowych futrzanych kombinezonach z licznymi kieszeniami, z których sterczały klucze od muter, nurkom w kostiumach gumowych żabiego koloru, wysadzaczom przesiąkniętym dymem.

— Pozwolicie, że wam przedstawię, — mówiłem do Karpuchina z zabójczą uprzejmością, — inżyniera Mikołaja Pawłowicza, on tu wszystkim kieruje.

— A to organizator partyjny portu, towarzyszu Rewin. Zawrzyjcie znajomość.

— A to — elektryk...

Karpuchin skonfundowany ścisnął wyciągające się do niego ręce i mrucał:

— A, bardzo mi przyjemnie! Bardzo mi przyjemnie!

A ja ciągnąłem go dalej i pokazywałem wciąż nowych i nowych ludzi, wymieniałem ich zawody nieznanie dawniej Arktyce, zaprowadziłem go do czysto-ciułkiego szpitala, potem do lśniącej od kafli sali elektrowni, potem do stacji radiowej.

— Chciecie, Panteleju Iwanyczu, to wam zaraz przygotujemy telefoniczną rozmowę z Moskwą?

A mnie to po co? — zachnął się.

— A porozmawiajcie sobie. Albo, jeśli chcecie, to ja powiem: Panteleju Iwanyczu Karpuchin pozdrawia wszystkich swoich dawnych znajomych.

— Ależ nie, po co... Po co ten kłopot? Zresztą nawet nie mam tam żadnych znajomych.

— Czyżby?

— Nie mam, nie mam... nie mam... — powtarzał z pośpiechem. — Bóg świadkiem, że nie mam... Samotny jak palec. Cóż, staruszek. Proszę się nie gniewać.

Dokąd go jeszcze zaprowadzić? I nagle przypomniałem sobie o cieplarni. Trzeba mu przecież pokazać, skąd się tu biorą kwiaty.

Poszliśmy do cieplarni. Wlókł się za mną pokornie, zupełnie znękany i przybity. I oto jesteśmy w cieplarni. Zresztą wśląpiłem tu raczej dla własnej przyjemności. Cudownie jest po mrozie, otrzepawszy się ze śniegu, który sypie się za kołnierz, znaleźć się nagle w ciepłym zimowym ogrodzie, gdzie pachnie zielenią, kwiaty, ziemia tusta, czarna, wolna od śniegu ziemia, której nie widzieliśmy już od wielu miesięcy. I agronom (przedstawiłem go natychmiast Karpuchinowi) poczęstował nas tutaj ogórkami i pomidorami. I ogórki pachniały jak ogórki, i pomidory — jak pomidory. Były tak samo soczyste, smaczne, delikatne jak i na Ziemi Wielkiej. I Karpuchin jadł je. Ogórki chrupały mu w zębach i sok z pomidorów sączył się po brodzie. Mrucał:

(c. d. n.)

W dawnym pałacu uczy się młodzież z Opola

Dnia 12 czerwca br. odbyło się w Opolu uroczyste przejście nowego lokalu szkolnego przez Dyrektora Państw. Szkoły Ogólnokształcącej stopnia licealnego, w obecności przedstawicieli miejscowych władz, urzędów, instytucji i rodziców uczącej się młodzieży. Szczególnie licznie przybyli pracownicy miejscowej cukrowni, która utworzyła Szkolny Komitet Opiekunów nad zakładem.

Sprawozdanie z odbudowy i przebudowy dawnego pałacu na szkołę złożył dyrektor — ob. mgr Józef Kalinowski, który wyraził równocześnie podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do odbudowy gmachu. W drugiej części uczniowie popisali się recytacjami, tańcami ludowymi i pięknie wykonaną inscenizacją „Sąd nad książką“.

Młodzież szkolna przyczyniła się w Opolu w znacznym stopniu do odbudowy gmachu przez zniesienie materiału budowlanego i uporządkowanie terenu szkolnego. Szkoła mieści się na parterze i I piętrze dawnego pałacu. Przy

Przeście „dla osłów“ chroni trawnik

(ak) — W trosce o trawniki, szczebrzeszyskie władze użyły środka zastosowanego po raz pierwszy w Zamościu z dodatnimi wynikami. Umie szono mianowicie przy skwerze przed ratuszem, w Szczebreszynie, gdzie niesforne mieszkańcy skracając sobie drogę deptali ściągki w poprzek dużego trawnika, tablicę z napisem „Przeście dla osłów“. Sam napis jest naśladowaniem tablic o takiej treści w Zamościu, wydaje się jednak, że odniesie skutki, gdyż żaden z przechodniów nie zechce być „osłem“ a wskutek tego i trawa będzie rosła swobodniej.

krym jest tylko fakt, że miejscowy szpital, który posiada 3 własne budynki, zajmuje w dalszym ciągu 3 pomieszczenia na parterze na kuchnię i magazyny i nie czyni nic, aby je przenieść do własnych budynków. Całkowite wykończenie gmachu nastąpi w przyszłym roku. Dawny gmach szkolny został przeznaczony na internat dla młodzieży.

Pałac służący dawniej wygodzie jednostki, zamienił się dzięki staraniom i pracy ludzi uświadomionych, w ośrodek nauki dla młodzieży chłopskiej i robotniczej.

Po siewie PZGS myśli o żniwach

(mi) — Rolnicy powiatu zamojskiego zaczynają już na dobre myśleć o żniwach. Przypominają o tym stale rosnące bujnie zboża.

W dziale przemysłowo-handlowym PZGS po krótkim okresie martwym, zaczyna się znowu ruch. Największym powodzeniem cieszą się kosy, potrzebne do żniw. Rozsprzedano ich już kilka tysięcy, od czasu gdy natomiast brak odekła do ostrzenia. Wagon, który nadjechał do Zamościa, został rozkupiony w ciągu rekordowo krótkiego czasu. Duży popyt mają też maszyny i narzędzia rolnicze. Tych ma

Do Kazimierza zawiązał PKS

Mieszkańcy Kazimierza odetchnęli, gdy zobaczyli na własne oczy autobusy PKS zamiast dotychczasowych bud. Dają one gwarancję wygodnej, przyzwoitej i szybkiej komunikacji. Kazimierzanie powątpiewali, czy spełnią się zamiary Zarządu Miejskiego. Tym razem spełniły się i rokuja zwiększenie się ruchu turystycznego do uroczego miasteczka nad Wisłą.

21.922 mieszkańców liczy Zamość

(sz) — O stałym wzroście liczby mieszkańców Zamościa świadczą dane z Urzędu Stanu Cywilnego. W 1948 r. zanotowano tu 852 narodzin, a tylko 400 zgonów oraz 260 związków małżeńskich. W roku 1949 zawarto do 1 maja 91 związków małżeńskich, a zanotowano 361 narodzin i 151 zgonów. Liczba narodzin przewyższa więc dwukrotnie liczbę zgonów. W dniu 1 maja br. Zamość liczył 21.922 tys. ludności, a w tym 20.335 stałych mieszkańców i 1.587 czasowo zameldowanych.

— Już niedługo osiągniemy rekord w tym kierunku — powiada pracownik Urzędu Stanu Cywilnego ob. Feliks Wincel — gdyby we wszystkich miastach Polski przysłał w tak dużym procencie przetrwały bytek, stałoby się szybko potężnym państwem.

13-letnie dziewczęta tłumią pożar lasu

Pół kilometra od wsi Pełczyn w gminie Biskupice rośnie las określany przez ludność nazwą „Borek“. Ucierpiał on znacznie w czasie okupacji, gdyż chcieli hitlerowcy wyciąć prawie wszystkie drzewa. Później „Borek“ został zalesiony przez Dyrektora Lasów Państw. w Lublinie w latach ubiegłych i młody zagajnik rozwija się pięknie. Niestety spotyka się w tych okolicach jeszcze elementy, które wskutek niedbalstwa zapraszają ogień.

16 czerwca br. w lasu „Borek“ wybuchł pożar, wzniesiony przez nieznanych sprawców. Zauważył go ob. Marian Wieczorkowski, mieszkaniec Biskupic i chciał sam zlikwidować pożar. Po kilku minutowych staraniach przekonał się, że sam tego nie dokona, udało mu się jednak przywołać dziewczęta zbierające w pobliżu jagody. Wezwane przystąpiły natychmiast do akcji i wspólnie z ob. Wieczorkowskim ugasiły po 20 minutach pożar zagajnika na przestrzeni 300 m kw. Przypadkowymi

i dzielnymi „strażaczkami“ są: Marysia Borowiec, Danuta Cieślak i Danuta Łukaszuk ze wsi Pełczyn.

Należy kupować bilety na mecze w Białej

Imprezy sportowe w Białej mają wielkie powodzenie. Nie można jednak pochwalić tego, że wielu miłośników sportu nie spieszy się z zakupieniem biletów i zawojuje ogląd z pobliskich pól lub z cokołu pomnika ku czci poległych żołnierzy. Takie objawy zainteresowania sportem nie wytrzymują nawet pozbawionej krytyki i dlatego należałoby pozbierać urzędniczo pomnika „trybuny“.

Co słychać w Lublinie?

Na posiedzeniu rozszerzonego Okręgowego Komitetu Współzawodnictwa Pracy ZZZK w Lublinie, uchwalono wykonać narady wytwórcze we wszystkich jednostkach służbowych DOKP, jakie odbędą się w dniach 20—21 bm. dla upowszechnienia współzawodnictwa pracy na cześć zbliżającej się 5 rocznicy wyzwolenia.

Organizowany przez Związki Zawodowe konkurs pięknej czytelności i recytacji przyniósł w dniu 19 br. pierwsze miejsca, pracownikowi szpitala Wojskowego — ob. Jajusowi i ob. K. Baczyńskiej — pielęgniarce z kliniki UMCS.

KRONIKA WOJEWÓDZTWA

BIAŁA PODLASKA
Teatr Miejski z Siedlec wystawił w sali Domu Strażackiego sztukę T. Montgomery'ego „Dzień bez kłamstwa“. Dwa przedstawienia cieszyły się dużym powodzeniem i zainteresowaniem ze strony białskiego społeczeństwa. (ls)

Celem usprawnienia działalności białskiej ekspozytury Ubezpieczalni Społecznej w Siedlcach, odbyła się konferencja przedstawicieli U. S., lekarzy i delegatów białskich Zw. Zawodowych. Na zebraniu poddano krytyce pracę ekspozytury i ustalono sposoby zlikwidowania niedociągnięć. (ls)

Na boisku Gimnazjum Handlowego odbyły się popisy z okazji „Dnia Zucha“. Wzięły w nich udział wszystkie drużyny zuchowe a publiczność oklaskiwała żywo występy recytatorskie, śpiewackie i taneczne najmłodszych obywateli. (ls)

WŁODAWA
W okolicach wsi Polubice w pow.

włodawskim znów pojawiły się wilki. Ostatnio zdarzył się nawet wypadek, że zuchwały drapieżnik napadł idącego lasem człowieka i rzucił się nań. Na szczęście ofiara obroniła się krzykiem i paleniem zapalek. Rozzuchwalenie drapieżników wzrasta, ponieważ wędrowniki po okolicznych lasach uchodzą im bezkarnie. Konieczne należy zająć się wytopieniem siedzi drapieżników i organizacją polowania, gdyż inaczej gromady wilków zagrażać będą podróżnym oraz kobietom i dzieciom, zbierającym jagody po lasach. (ls)

ZAMOŚĆ
W Państw Szkole Przemysłowej odbył się egzamin czeladniczy. Świadectwa otrzymało około 100 uczniów. Egzamin przeprowadzono w 3-ch dziedzinach: mechanicznym, elektrycznym i stolarskim. Uczniowie po odbyciu 2-miesięcznej praktyki czeladniczej wstąpią do liceów II-go stopnia. (fk)

DROBNE OGŁOSZENIA

- ZGUBIŁO** zaświadczenie I-ej rejestracji wydane przez Zarząd Lublin na nazwisko Litwiński Jerzy. 1456 G
- MIESZKANIE** dwupokojowe II piętro, zamienię na równorzędne parterowe lub I piętro. Warunki korzystne Wyszyskiego 10/55 Lekarz. 1455 G
- UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość na nazwisko Wybranowski: Edward, zamieszkały w Wólce Pokarzewskiej. 1441 G
- UNIEWAŻNIAM** zgubioną legitymację służbową Licium Pedagogicznego — Szczebreszyn nazwisko Głazowska Antonina. 1442 G
- UNIEWAŻNIAM** skradzioną legitymację urzędową Nr 560 MO wystawioną przez Komendę Wojewódzką MO na nazwisko Maziak Teodora zamieszkała Puławy. 1463 G
- SKRADZIONO** dowód osobisty (kennkartę), dowód tożsamością klaczy, asygna i na drzewo budowlane, oraz wszelkie inne dowody na nazwisko Wyróślak Henryk zamieszkały w Wronów, gmina Godów. 1448 G
- UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Chełm Lubelski oraz legitymację partyjną wydaną przez Komitet PZPR Krzysztof, na nazwisko Zdunek Stanisław, zamieszkały Wólka Ponikiewska. 1451 G

- UNIEWAŻNIAM** zagubioną książeczkę wojskową Nr 0920103 wydaną przez RKU Lublin — Miasto na nazwisko Stolarz Józef zamieszkały Lublin, ul. Nadleczna 4/3. 1449 G
- UNIEWAŻNIAM** zgubiony odpis karty rejestracyjnej wydany przez Urząd Skarbowy w Bilgórzu, na nazwisko Lewandowski Jan zamieszkały Bilgoraj. 1452 K
- ZGUBIONO** kartę rozpoznawczą wydaną w Niemczech na nazwisko Żmuda Stanisław zamieszkała Lublin, Firlejowska 24. 1447 G
- ZGUBIONO** legitymację akademicką Nr 1/847 wydaną przez UMCS na nazwisko Pytlarz Jerzy. 1454 G
- UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty służbowe: legitymację służbową MO Nr 13479 wystawioną przez Komendę Wojewódzką Lublin, pozwolenie na posiadanie broni, Legitymację PPR oraz wkładkę wystawioną przez Komitet Puławy, wszystko na nazwisko Maziak Tadeusz MO Puławy. 1462 G

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 2. VI, 1949 r. L. AC. II-1/2209/49 zmienił nazwisko Zwierza Piotra, syna Antoniego i Marianny z Jarzębskich urodz. dn. 9. V. 1901 roku w Transporze pow. Mińsk Mazowiecki, obecnie zamieszkałego w Kol. Kozice Dobre gm. Piąsk pow. lubelskiego na nazwisko Jarzębski — Zwierz.

Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Apolonię oraz na młotną córkę Marię-Irenę.

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII

1-szy dzień ciągnięcia II-iej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 24606 w Jędrzejowie Kieleckim.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 57256 w Poznaniu 68844 w Warszawie 72390 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 8363 10508 15103 33103 35345 49703 52453 72573 81105 88733.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 1827 2486 7123 13536 42537 60205 80670 82310.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 739 5713 11587 13931 19219 24374 32175 33732 35358 35393 36295 39251 39944 42289 47966 50479 53324 55325 57193 63259 65855 67305 69353 69438 72736 77239 78595 82860 89213 89550 92417.

Wygrane po 8.000 zł:
1679 1811 2569 6747 7109 7560 7991 9401 9575 13847 14658 14769 16164 16284 18429 10166 20182 21601 22535 22684 33208 23479 24824 24913 25721 26553 28722 28952 29776 29843 30178 30322 30374 32412 33961 34626 35159 35940 36567 37623 40588 40606 40826 41230 42278 45203 46428 48162 48884 49501 49683 51414 51831 54335 55298 56396 58159 59543 59720 59859 59949 60095 61801 62001 63663 64651 66704 66975 67681 68908 69889 70797 72368 77791 74878 79257 80446 80979 81523 84473 84839 86173 88096 80734 92237 93435 94111 94875.

Wygrane po 4.000 zł:
122 316 557 638 831 1095 359 642 658 2009 236 3023 487 760 901 946 4153 621 691 939 954 973 5129 154 253 309 412 6397 866 863 7124 298 311 450 564 8688 9428 872 10112 119 676 11020 359 603 785 12000 617 13066 304 353 14137 251 546 557 831 833 877 15263 279 18076 6676 699 17743 18530 730 911 19006 647 770 869 973 20279 331 716 857 21407 543 603 679 822 859 900

22922 23413 24377 25501 588 695 697 26105 198 820 834 904 27411 738 28401 29485 701 894 30216 278 543 941 31092 793 823 32198 298 457 33091 269 626 811 34166 462 743 35260 642 799 36355 413 926 37640 682 38019 147 285 328 835 39045 121125 438 731 876 40370 997 41231 373 575 747 42588 685 43249 288 443 842 44109 520 533 722 831 45768 936 990 47145 299 672 805 48194 481 49164 208 238 424 582 678 982.

50086 132 195 429 850 51214 815 52490 590 997 53147 317 709 984 54003 193 55118 214 652 58764 57118 633 58060 388 59169 60143 327 467 61002 164210 596 720 62677 839 63089 832 950 738 913 64529 991 65726 755 96524 761 886 67554 68016 054 261 562 680 695 69096 963 70024 988 513 71224 374 709 72133 251 73662 74353 593 824 829 75028 163 76309 534 680 77053 318 879 78284 487 531 591 846 998 79771 935 80207 222 532 609 639 81268 82071 524 83381 868 84661 840 85963 86054 384 87281 365 461 931 988 88772 588 878 89121 315 584 90701 9112 429 841 92625 791 93172 230 94534 572.

Wygrane po 1.000 zł.
25 106 18 31 40 300 21 45 457 518 58 668 89 923 47 85 1087 141 308 68 430 80 88 507 50, 56 77 600 68 733 61 857 94 2036 75 101 230 39 400 521 32 55 84 90 650 64 720 64 914 48 93 3119 32 212 45 390 524 34 41 622 82 717 96 912 4039 78 103 55 94 267 342 524 531 68 741 79 868 78 88 996 5169 210 33 67 89 357 80 403 94 576 632 72 798 936 6165 215 425 879 37. 7004 121 56 475 502 93 752 909 8108 46 269 84 362 475 517 88 698 703 27 49 93 816 63 81 9627 224 372 74 78 96 424 86 542 63 83 706 808.

10054 64 74 110 17 229 86 370 98 475 82 595 615 731 71 4 83 808 55 479 11098 31 59 07 124 8 237 83 369 409 724 30 802 79 991.

12016 51 80 111 22 34 56 44 201 332

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

OGŁASZAJCIE SIĘ

W

Sztandarze Ludu

A — 28018

NA DROGACH WIEDZY

Co robić z zaskrońcami?

UMCS poszukuje żywych węży

Najczęściej spotykamy z niejadowitych węży, występujących w Polsce, jest zaskrońiec pospolity (*Tropidonotus natrix*), inaczej zwany wężem wodnym. Nazwę swą otrzymał od półksiężycowatych, jasnych białawo - żółtych lub ognisto pomarańczowych plam na skroniach, po których od razu można go poznać i odróżnić od jadowitej żmiji. Barwa ciała na grzbiecie i bokach oliwkowo lub błękitno - szara, z czterema rzędami czarnych plamek, ułożonych na przemian. Brzuch biały w czarnej poprzecznej pasy.

Spotkać go można wiosną, latem i jesienią wszędzie, a zwłaszcza w okolicach obfitujących w lasy i wody. Ciało ma bardzo długie, obłe, beznogie, pokryte rogowymi tarczami. Posiada długi język, na końcu widełkowsko rozczepiony, który służy mu jako organ dotyku. Zęby ha-

czykowate, słabo zakrzywione do środka, umieszczone na szczękach i podniebieniu, służą mu do przytrzymywania zdobyczy. Rozciągliwe szczęki oraz wielka rozciągliwość przetyku, skóry i ruchome zestawienie żeber sprawiają, że zaskrońiec może połykać w całości dość duże sto sunkowo zwierzęta. Jako pokarm służą mu żaby wodne, łądowe, kijanki, ryby, najchętniej zjada traszki. Lubi wygrzewać się na słońcu, jest również wielkim zwolennikiem kąpielii. Pięwa wybornie, a wytworność jego ruchów jest wprost zdumiewająca. Samca od samicy można odróżnić na pierwszy rzut oka jedynie po wielkości, gdyż barwą zupełnie się nie różni. Samiec dochodzi do 75 cm długości, gdy tymczasem samica osiąga 150 cm.

Przy końcu czerwca względnie na początku lipca samica składa jaja w liczbie od kilku do kilkudziesięciu pod cienką warstwą ziemi, w mchu, w butwiejących liściach, w nawozie itp. Jaja są nieco mniejsze od jaj gołębia (od 35 do 38 mm dł. i od 15 do 18 mm szer.) elipsoidnego kształtu, tj. mają oba końce jednakowo zaokrąglone pokryte pergaminową skorupką barwy białej. Mniej więcej po dwóch miesiącach wylęgają się młode, które różnią się od rodziców tylko jaśniejszą barwą i wielkością. Żywią się początkowo robakami, w miarę wzrastania małymi żabkami, rybkami lub traszkami.

W jesieni przed nadejściem mrozów zaskrońiec ukrywa się w ziemi i tam zasypia na okres zimowy. Budzi się w kwietniu, gdy słońce zacznie już dobrze nagrzewać ziemię.

Zaskrońce są gadami łagodnymi i najzupełniej niewinnymi, można je bez żadnej obawy brać do ręki. Błędne jest powszechne mniemanie, że język zaskrońca jest jadowitym żądłem, którym rani on chwytającego. Wyssuwa go stale poruszając, raczej dla nadania sobie groźnej postawy i odstraszenia, podob-

nie jak to czyni, wydając szcące dźwięki. Napastowany ratuje się ucieczką, nie starając się nawet robić użytku ze swych słabych żąbek, które żadnej krzywdy wyrządzić nie mogły. Jedyną bronią, bynajmniej nie straszną, lecz tylko niemłą, jest ciecz o przykrych woni czosnku, którą przestraszone zaskrońce wytryskują na tego, kto je niechętnie schwyta.

Biologia zaskrońców nie jest jeszcze szczegółowo poznana, jak również mało wiadomo o ich gospodarczym znaczeniu. Obecnie prowadzi się prace badawcze nad biologią zaskrońca w Zakładzie Zoologii Ogólnej UMCS Lublin, Głowackiego 2, do czego potrzebny jest jednak bardzo liczny materiał aby wyniki uzyskane były pewne i dokładne. Dlatego prosi się wszystkich, którzyby w miesiącach: czerwcu, lipcu i sierpniu spotkali żywe zaskrońce, o dostarczenie tylko żywych pod wyżej wymienionym adresem.

Spodziewam się, że czytelnicy tej notatki, dając dowód zrozumienia znaczenia nauki oraz poczucia wspólnoty z Uniwersytecie Lubelskim, spędzając swój odpoczynek poza miastem w zetknięciu się z przyrodą, zechcą w ten sposób przyczynić się do uzyskania potrzebnych zwierząt.

A. W.

Jesteśmy z Polską dlatego że jesteśmy Rosjanami

pisal wielki myslciel Al. Hercen

Aleksander Hercen, wybitny pisarz i myśliciel demokratyczny, na zywany był przed 100 laty sumieniem Rosji. Łącząc się we wspólną walkę o wolność z najwybitniejszymi ludźmi swojej epoki, śmiało i namiętnie oskarża ówczesne rządy reakcyjne Europy, topiące w strumieniach krwi porowy narodów. W walce swej nie znał kompromisu, walcząc zawsze o prawdę, sprawiedliwość i postęp.

Hercen był gorącym przyjacielem Polaków. Dawał temu wielokrotnie publicznie wyraz, wypowiadając to, co myślało całe postępowe społeczeństwo rosyjskie.

W dniach powstania listopadowego 1830 roku Hercen pisał: „Spoglądaliśmy jedno na drugiego

ze łzami w oczach, powtarzając: nie, to niepróżne marzenia. Radowaliśmy się porażce Dybicza, nie wierzyliśmy w niepowodzenie Polaków”.

W czasie powstania styczniowego 1863 roku Hercen wołał na całą Europę: „Jesteśmy z Polską dlatego, że jesteśmy Rosjanami, że pragniemy niepodległości Polski, dlatego, że pragniemy wolności Rosji. Jesteśmy z Polakami dlatego, że łączy nas wspólny cel”.

Hercen zmarł w roku 1870. Na jego grobie znalazł się wieniec z biało-czerwonymi wstęgami i z polskim napisem: „Przyjacielowi”. Po 74 latach pragnienia Hercena stały się rzeczywistością po oswoobodzeniu Polski przez Armię Czerwoną. (k)

Co robimy z jakiego drzewa

Drzewo jest nieocenionym dla człowieka surowcem, służąc do wyrobu tysięcy różnych przedmiotów. Ze względu na swoje właściwości, każdy gatunek drzewa nadaje się specjalnie do wyrobu pewnych, określonych przedmiotów.

Z dębu robi się fornieri, posadzki, podkłady kolejowe, materiały stolarskie, z buku — meble gięte i parkiety, z akacji — rzeźby, z brzozy — szpilki do butów, z jesionu — śmigła do samolotu i naraty, z osiki — zapałki, z jodły — beczki, olcha najlepiej nadaje się do wyrobu dykty, sosnę używa się do wyrobu papieru. (k)

Dąb 15 razy obdzierany z kory

Popularny korek to kora ze specjalnego gatunku dębu, który rośnie również w Europie, w Hiszpanii i Portugalii.

Dąb korkowy żyje przeciętnie 150 lat. W tym okresie czasu zdejmuje się z niego korę przeciętnie co 10 lat.

Państwo radzieckie otacza szczególną opieką naukę i jej działalność. Szybko zagęszcza się sieć ośrodków naukowych w ZSRR — powstają Akademie Nauk w republikach związkowych, wzrasta liczba wyższych uczelni, wzrasta corocznie liczba młodych słuchaczy. W ZSRR nauka uważana jest za jedną z głównych dziedzin postępu.

Taka pozycja nauki wywiera niezmiernie korzystny wpływ na działalność uczonych radzieckich, którzy czują się zobowiązani do usprawiedliwienia wielkich nadziei, pokładanych w nich przez naród. Wielka siła nauki radzieckiej płynie bowiem z jej więzi z narodem.

Cechą szczególną działalności uczonych radzieckich jest to, iż śmiało kroczą oni po drodze nowych doświadczeń, że ich prace są ściśle związane z życiem, z praktyką.

Tak np. w ściślejszej współpracy z fabrykami, uczeni radzieccy, specjaliści w zakresie hutnictwa, badają środki intensyfikacji procesów hutniczych, wynajdują nowe stopy, odpowiadające wymaganiom nowoczesnej budowy ma-

Prof. Iwan Bardin

Wiceprezydent Akademii Nauk ZSRR

Sojusz nauki z produkcją

szyn, udoskonalają procesy chemiczno-ciepłenne obróbki części maszyn, przychodzą z pomocą fabrykom w opanowaniu procesów hartowania różnych wyrobów przy użyciu prądu wysokiej częstotliwości, pracują nad zastosowaniem nowych procesów wytopu szeregu metali. Specjaliści w dziedzinie górnictwa opracowują zadania mechanizacji wydobycia węgla, prognazy wydzielania się gazów w kopalniach węgla, tworzą projekty metod eksploatacji złóż mineralnych itd.

Specjaliści w dziedzinie energetyki biorą bezpośredni udział w opracowaniu planu rozwoju przemysłu energetycznego Moskwy, w opracowaniu zasad naukowych tyków elektryfikacji rolnictwa, w opracowaniu poszczególnych konkretnych zagadnień budowy maszyn elektrycznych, nowej konstrukcji kotłów, turbin, silników spalinowych.

Wielopiętrowa kamienica mrówek w pniu drzewa

Mieszkaniami naszych mrówek są mrowiska, zbudowane przez nie dużym nakładem pracy. W dużo lepszym położeniu są mrówki brazijskie.

W puszczech Brazylii rośnie drzewo becropsia, zwane przez Indian „imbauba”. Pień tego drzewa jest w środku pusty, przedzielony przegrodami na komory, leżące jedna nad drugą. Wokół pnia wzdłuż każdej komory biegnie rowek, który kończy się wgłębieniem. W tym miejscu twardy na

ogół pień jest bardziej miękki i cienki. Mrówka może go z łatwością przebić i urządzić wewnątrz mieszkanie dla siebie i całej rodziny.

U nasady liści becropsii wyrastają małe ciółka, które są wielkim przysmakiem dla mrówek. Po zjedzeniu jednych wyrastają drugie. W ten sposób mrówki mają na miejscu i mieszkanie i pożywienie. Odwdzięczając się za to drzewo chronią je przed najściem innych zwierzątek, które mogłyby mu zaszkodzić. Same nie wyrządzają drzewu żadnej krzywdy. (k)

wzroście dobrobytu narodu.

Wszyscy uczeni radzieccy dążą obecnie do dalszego zacieśnienia więzi nauki z produkcją. Głównym echem odbił się niedawno w Związku Radzieckim głos naukowców Leningradu, którzy w liście do Józefa Stalina zobowiązują się poświęcić całą swą wiedzę przedterminowo w wypełnieniu powojennej pięciolatki.

Inicjatywa uczonych leningradzkich spotkała się z gorącym poparciem uczonych całego kraju. Na niezmiernych obszarach ziemi radzieckiej, w Moskwie, na Uralu, w Zagłębiu Donieckim, w południowych miastach radzieckich podjęto z nową siłą walkę o postęp techniczny w przemyśle, o zacieśnienie współpracy pracowników nauki i produkcji.

Walcząc o postęp techniczny przemysłu radzieckiego, o rozwój gospodarczy naszego kraju, uczeni radzieccy walczą o dalszy wzrost dobrobytu mas narodu. Świadomość ta stanowi dla uczonych radzieckich bodziec do zacieśnienia współpracy z przemysłem, z praktyką, do poświęcenia tej sprawie wszystkich swych sił i całej swej wiedzy.

Jeżeli nie wiesz — naucz się

Jeżeli wiesz — przypomnij sobie

* W ciągu ostatnich dwóch lat zasadzono w Moskwie 600.000 drzew i trzy miliony krzewów. W jednej tylko dzielnicy Leninowskiej parki zajmują obszar 400 ha.

* Człowiek może poruszyć palcem najwyżej 8 razy na sekundę. Bocian porusza skrzydłami 2 razy na sekundę, wrona 4 razy, wróbel 13 razy, a kolibra aż 60 razy na 1 sekundę.

* Laboratorium fizjologii stosowanej przy uniwersytecie w Jale

(USA) obliczyło, że Stany Zjednoczone posiadają: 750.000 chronicznych pijaków, 3 miliony „mocnych pijaków” oraz 58 milionów „pijaków przeciętnych”. Stanowi to razem prawie połowę ludności USA.

* Największą w Polsce temperaturę w czerwcu posiada Tarnów 17,4° C, najmniejszą Zakopane 12,7° C. Średnia temperatura w Lublinie wynosi w czerwcu 16,5° C, w lipcu 18,4° C, w sierpniu 17° C.

* Najmniejsze (poza Watykanem) państwo świata księstwo Monako posiada zarazem stosunkowo największą gęstość. Na 1 km. kw. przypada 16.700 mieszkańców. We Francji na 1 km. kw. przypada 76 osób.

* W starożytnych Chinach umiano obliczyć z góry kiedy nastąpi zaciemnienie słońca. Wierzono, że w tym czasie potężny smok może pożreć słońce. W całym cesarstwie bito wtedy w dzwony i gongi, aby odstraszyć potwora.

* Najdłuższym kanałem na świecie jest Kanał Białomorski (ZSRR), ukończony w r. 1933. Długość jego wynosi 227 km. Kanał Moskwa — Wołga, ukończony w roku 1937, jest po Sueskim trzeci na świecie — długość jego wynosi 128 km.

* Powierzchnia wyspy Wielkiej Brytanii wynosi 218.000 km. kw. Jest to dokładnie 10 część powierzchni największej na świecie wyspy — Grenlandii.

* Kanał Sueski, ukończony w r. 1862, stanowi najważniejsze połączenie Europy z Dalekim Wschodem. Długość kanału wynosi 160 km., szerokość 120 m., głębokość 12 m.

* W okolicach podbiegunowych ze względu na bliskość bieguna magnetycznego zwykły kompas za wodzi. Uczony rosyjski Bajkow wynalazł kompas słoneczny, który przy pomocy szkieł optycznych, barometrów i zegarów wskazuje do kładnie północ.

* Samuel Morse, sławny dzięki wynalazonemu przez siebie alfabetowi do telegrafu — krótkie i długie kreski — został technikiem w późniejszym okresie swego życia. Początkowo był malarzem, a jego obrazy były wysoko cenione.

* Statut Międzynarodowego Związku Lotniczego tak określa samolot: „Jest to statek powietrzny w zespole silnikowy, nadający mu ruch postępowy. Samolot utrzymuje się w powietrzu dzięki działaniu dynamicznym powietrza na powierzchnie nośne, pozostające bez ruchu w czasie lotu”.